

# Grzegorz Leszczyński

---

## Eutanazja : grzech i przestępstwo

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 56/2, 91-104

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## EUTANAZJA. GRZECH I PRZESTĘPSTWO

Treść: Wstęp. – 1. Pojęcie eutanazji. – 2. Prawo do eutanazji w kontekście prawa do życia. – 3. Nauczanie Kościoła. – 4. Eutanazja jako przestępstwo.

### Wstęp

Doktryna i Magisterium Kościoła, opierając swoje nauczanie na Starym i Nowym Testamencie, od samego początku istnienia Kościoła jasno i precyzyjnie stawały w obronie świętości i nienaruszalności ludzkiego życia od samego początku jego istnienia czyli od poczęcia w łonie matki aż do naturalnej śmierci. Współczesne spojrzenie na zagadnienie wolności człowieka i jego wynaturzone odniesienie do możliwości decydowania o wszystkim, co z człowiekiem jest związane sprawiło, że problem eutanazji, jednoznaczny i precyzyjny w nauczaniu Kościoła, stał się dla wielu ludzi nie do pogodzenia z nowoczesną wizją człowieka i świata. Problem ten wpisuje się jednak w głęboko rozumiany kontekst ludzkiego cierpienia, choroby, a zatem i krzyża, który nie tylko winien, ale często wyznacza chrześcijańskie spojrzenie na kwestię eutanazji. Czyn, który w prawie nazywamy eutanazją, ma ponadto swój wymiar prawny, jest bowiem zabójstwem, którego konsekwencje ściśle określa prawo karne Kościoła. W niniejszym artykule chciałbym zastanowić się nad właściwym rozumieniem eutanazji w kontekście prawa człowieka do życia, a jednocześnie nad prawnymi skutkami eutanazji dokonanej na życiu człowieka chorego i cierpiącego.

## 1. Pojęcie „eutanazji”

Pojęcie „eutanazji” wywodzi się z języka greckiego (*en thanatos*) i oznacza dobrą, spokojną śmierć. W rozumieniu starożytnych Greków owa dobra śmierć określała naturalną śmierć sędziwego człowieka, który odchodził do krainy zmarłych w gronie najbliższych. Stąd pierwotne rozumienie eutanazji nie jest spójne z obecnym jej pojmowaniem, w którym dominuje przede wszystkim idea skrócenia życia ludzkiego poprzez ingerencję mającą na celu ograniczenie cierpienia człowieka<sup>1</sup>. W sensie zbliżonym do obecnego rozumienia eutanazja występuje u Tomasa More’a (*Utopia*) oraz u F. Bacona (*Novum organum*). Nowożytne pojęcie eutanazji wprowadzili S.S. Williams (1872) i L.A. Tellemache (1873)<sup>2</sup>.

Eutanazją w świetle obecnego rozumienia terminu jest czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Eutanazję należy zatem rozpatrywać w kontekście intencji oraz zastosowanych metod<sup>3</sup>.

Eutanazja polega albo na działaniu albo na zaniechaniu, którego skutkiem jest skrócenie życia człowieka cierpiącego. Od eutanazji, jak zauważa Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*<sup>4</sup>, należy odróżnić decyzję o rezygnacji z tak zwanej „*uporczywej terapii*”, to znaczy z pewnych zabiegów medycznych, które przestały być adekwatne do realnej sytuacji chorego, ponieważ nie są już współmierne do rezultatów, jakich można by oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny<sup>5</sup>. W takich sytuacjach, gdy śmierć jest bliska i nieuchronna, można w zgodzie z sumieniem „zrezygnować z zabiegów, które spowodowałyby jedynie nietrwale i bolesne przedłużenie życia, nie należy jednak przerywać normalnych terapii, jakich wymaga

<sup>1</sup> Por. *Eutanazja i opieka paliatywna*, red. A. BIELA, Lublin 1996, s. 128.

<sup>2</sup> Por. *Eutanazja*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz, t. IV, Lublin 1995, s. 1345.

<sup>3</sup> Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja o eutanazji *Iura et bona* (5 maja 1980), AAS 72(1980), s. 546.

<sup>4</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2002, s. 841-990.

<sup>5</sup> Por. *Evangelium vitae*, n. 65.

chory w takich przypadkach”<sup>6</sup>. Rezygnacja ze środków nadzwyczajnych i przesadnych nie jest równoznaczna z samobójstwem lub eutanazją; wyraża raczej akceptację ludzkiej kondycji w obliczu śmierci<sup>7</sup>.

Śród różnych możliwych podziałów działania określanego mianem eutanazji wydaje się, iż najważniejsze są dwa. Po pierwsze eutanazja może mieć charakter czynny lub bierny, po drugie zaś można mówić o eutanazji bezpośredniej i tej pośredniej.

Eutanazja czynna polega na działaniu bezpośrednim, którego zgodnie z intencją działającego ma dokonać skrócenia życia pacjenta za pomocą środków redukujących jakikolwiek ból i cierpienie. Eutanazja bierna natomiast polega na powstrzymaniu się od zastosowania pomocy, koniecznej do utrzymania pacjenta przy życiu<sup>8</sup>.

Podział eutanazji na bezpośrednią i pośrednią dotyczy intencji podmiotu dokonującego eutanazji. Jeśli jego intencją jest działanie mające na celu śmierć pacjenta dla usunięcia jakiegokolwiek cierpienia mamy do czynienia z eutanazją bezpośrednią. W przeciwnym wypadku możemy mówić jedynie o eutanazji pośredniej<sup>9</sup>. Należy podkreślić, że obok wspomnianych podziałów, możliwe są również inne zwłaszcza w odniesieniu do eutanazji biernej.

## 2. Prawo do eutanazji w kontekście prawa do życia

Eutanazja wpisana jest w szeroki kontekst ludzkiego prawa do życia. Racją teologiczną potępienia eutanazji jest fakt, że życie ludzkie jest darem Boga, jedyne i absolutne Pana życia. Wyraźnie stwierdza to Księga Rodzaju we fragmencie, w którym Bóg upomina Kaina po jego zabójstwie dokonany na jego bracie Abla: „...Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!”<sup>10</sup>. Podkreśla ten fakt również Księga Powtórzonego Prawa: „Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma ze mną żadnego boga. Ja zabijam i ja ożywiam, Ja

<sup>6</sup> *Iura et bona*, dz. cyt., s. 551.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. G. RUSSO, *Le nuove frontiere della bioetica clinica*, Torino 1996, s. 39.

<sup>9</sup> Por. G. IADECOLA, *Eutanasia. Problematiche giuridiche e medico-legali*, Padova 1991, s. 4.

<sup>10</sup> Rdz 4, 10.

ranię i Ja uzdrawiam, że nikt z mojej ręki nie uwalnia”<sup>11</sup>. Zakaz zabójstwa wyraźnie potwierdza piąte przykazanie dekalogu: Nie zabijaj<sup>12</sup>. Przykazanie to jako pierwsze przypomina Jezus młodzieńcowi, który stawia mu pytanie dotyczące życia wiecznego: „Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego”<sup>13</sup>.

Życie ludzkie jest zatem darem Boga. Jest wartością samą w sobie, przynależną każdemu człowiekowi<sup>14</sup>. Dla każdego człowieka staje się jednocześnie zadaniem. Przypomina to Papież Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*”: „...*Ewangelia życia jest wielkim darem Boga i zarazem zobowiązującym zadaniem dla człowieka. Budzi podziw i wdzięczność wolnej osoby i domaga się od niej, by ją przyjęła, chroniła i ceniła z żywym poczuciem odpowiedzialności: dając człowiekowi życie, Bóg żąda, by człowiek to życie kochał, szanował i rozwijał. W ten sposób dar staje się przykazaniem, a samo przykazanie jest darem*”<sup>15</sup>.

Życie ludzkie jest święte, ponieważ, jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne go swego celu<sup>16</sup>. Oznacza to, że życie zostało powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonić i jako talent do wykorzystania. Człowiek nie jest zatem Panem życia, ale będzie musiał się z niego rozliczyć przed swoim Panem i Bogiem<sup>17</sup>. Przypomina to jednoznacznie Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele „*Gaudium et spes*”<sup>18</sup>.

Większość lekarzy, moralistów i prawników jest przeciwna eutanazji aktywnej podkreślając, że cierpienie i śmierć wpisane są w ludz-

---

<sup>11</sup> Pwt 32, 39.

<sup>12</sup> Wj 20, 13.

<sup>13</sup> Mt 19, 18.

<sup>14</sup> J. BAJDA, *Nie zabijaj*, AK 117, 1991, s. 254.

<sup>15</sup> *Evangelium vitae*, n. 52.

<sup>16</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 2258.

<sup>17</sup> Por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 12-27.

<sup>18</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, n. 51.

kie życie, a ich akceptacja jest wyrazem akceptacji samego życia. Akceptacja życia bowiem, będąca realizacją ludzkiej wolności, dotyczy także jego zakończenia czyli śmierci<sup>19</sup>. Śmierć w społecznościach chrześcijańskich od zawsze rozumiana była jako zjawisko naturalne, pozbawione dramatycznego kontekstu współczesnego spojrzenia na ludzkie cierpienie i śmierć. To, co przerażało chrześcijan to nie nadejście śmierci, ale obawa przed odejściem z tego świata w stanie nieprzygotowanym, a więc bez pojednania z Bogiem. Śmierć była zawsze rozumiana jako koniec ziemskiego pielgrzymowania, a więc w jakimś sensie wybawienie od cierpień i trudów życiowych<sup>20</sup>. Współczesne społeczeństwa nadały zupełnie inny wymiar śmierci w jej tragicznym wymiarze próbując zapanować nad nią, a zatem w możliwy sposób również decydować o momencie jej przyjścia. Służą temu bez wątpienia osiągnięcia nauki, medycyny i wyjątkowo racjonalne podejście do życia i śmierci. W ten sposób człowiek współczesny zaczyna wierzyć w to, że może nad śmiercią panować i o niej decydować<sup>21</sup>. Podkreśla to Papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*: „U kresu życia człowiek staje w obliczu tajemnicy śmierci. Dzisiaj, w wyniku postępu medycyny i w kontekście kulturowym zamkniętym często na transcendencję, doświadczenie umierania nabiera pewnych nowych cech charakterystycznych. Kiedy bowiem zaczyna przeważać tendencja do uznawania życia za wartościowe tylko w takiej mierze, w jakiej jest ono źródłem przyjemności i dobrobytu, cierpienie jawi się jako nieznośny ciężar, od którego trzeba się za wszelką cenę uwolnić. Śmierć jest uważana za „bezsensowną”, kiedy niespodziewanie kładzie kres życiu otwartemu jeszcze na przyszłość, która może przynieść wiele interesujących doświadczeń; staje się natomiast „upragnionym wyzwoleniem”, gdy ludzka egzystencja zostaje uznana za pozbawioną dalszego sensu, ponieważ jest pogrążona w bólu i nieuchronnie wystawiona na coraz dotkliwsze cierpienie”<sup>22</sup>. I dalej: „W takim kontekście coraz

---

<sup>19</sup> Por. *Eutanazja*, w: Encyklopedia katolicka, dz. cyt., s. 1344.

<sup>20</sup> Por. C. VIAFORA, *Fondamenti di bioetica*, Milano 1989, s. 240.

<sup>21</sup> Por. G. RUSSO, dz. cyt., s. 42.

<sup>22</sup> *Evangelium vitae*, n. 64.

silniejsza staje się pokusa *eutanazji*, czyli *zawładnięcia śmiercią poprzez spowodowanie jej przed czasem* i „łagodne” zakończenie życia własnego lub cudzego. W rzeczywistości to, co mogłoby się wydawać logiczne i humanitarne, przy głębszej analizie okazuje się *absurdalne i nieludzkie*. Stajemy tu w obliczu jednego z najbardziej niepokojących objawów „kultury śmierci”, szerzącej się zwłaszcza w społeczeństwach dobrobytu, charakteryzujących się mentalnością nastawioną na wydajność, według której obecność coraz liczniejszych ludzi starych i niesprawnych wydaje się zbyt kosztowna i uciążliwa. Ludzie ci bardzo często są izolowani przez rodziny i społeczeństwo, kierujące się prawie wyłącznie kryteriami wydajności produkcyjnej, wedle których życie nieodwracalnie opóźnione nie ma już żadnej wartości”<sup>23</sup>.

W tym miejscu zasadne staje się pytanie: czy człowiek ma prawo do eutanazji? Czy zatem ma prawo do podjęcia decyzji co do własnej śmierci jako wyraz ludzkiej godności? Należy w tym miejscu jednoznacznie podkreślić, że uznanie prawa pacjenta do eutanazji oznacza tak naprawdę uznanie prawa do samobójstwa jako wyraz jego wolności i możliwości decydowania o sobie. Co więcej eutanazja dokonuje się za pośrednictwem osób trzecich, a zatem przyznanie prawa do eutanazji oznacza przyznanie prawa do zabójstwa. Państwo zatem, które przyznaje prawo do eutanazji w praktyce, operując prawem, które mu nie przynależy, przyznaje swoim obywatelom prawo do zabójstwa<sup>24</sup>.

### 3. Nauczanie Kościoła

Od samego początku żywa Tradycja Kościoła jednoznacznie potwierdzała, w sposób stanowczy, przykazanie „nie zabijaj”, jak o tym świadczy *Didache*, najstarszy pozabiblijny tekst chrześcijański<sup>25</sup>. W kwestii bezpośrednio nas interesującej, tj. eutanazji nauczanie Kościoła ma charakter zdecydowanie współczesny. Wynika to z faktu, że problem eutanazji jest konsekwencją transformacji kulturowej XX

---

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Por. F. STELLA, *Il problema giuridico dell'eutanasia*, w: *Il valore della vita. L'uomo di fronte al problema del dolore, della vecchiaia, dell'eutanasia*, Milano 1985, s. 165.

<sup>25</sup> Por. *Didache*, I, 1; II, 1-2; V 1 i 3.

wieku podkreślającej wolność osoby do decydowania o swoim życiu, a jednocześnie postępu medycyny stawiającego pod znakiem zapytania coraz większą ilość kwestii bezpośrednio odnoszących się do eutanazji.

Kwestia eutanazji w nauczaniu Kościoła od samego początku była definiowana jednoznacznie. Już w roku 1940 Kongregacja św. Oficjum dekretem z dnia 2 grudnia 1940 r. potępiła stosowanie eutanazji przez państwo z racji rasowych lub ekonomicznych wobec osób upośledzonych jako sprzeczne z prawem naturalnym i boskim<sup>26</sup>. Dekret Kongregacji był bezpośrednim następstwem sygnałów docierających z terytorium Niemiec nazistowskich do stosowanej tam eutanazji.

Wielokrotnie praktykę stosowania eutanazji potępił Papież Pius XII. Dał temu wyraz w liście skierowanym do arcybiskupa C. Gröbera z Fryburga z dnia 1 marca 1942 r., w szczególności zaś w wydanej 29 czerwca 1943 r. encyklice *Mystici Corporis*. W encyklice tej Pius XII nie tylko oskarża winnych zabijania osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych, ale jednoznacznie podkreśla, że takie działanie jest sprzeczne z prawem Bożym i naturalnym, będąc obrazą ludzkiej godności<sup>27</sup>. Swoje stanowisko Pius XII potwierdził następnie w przemówieniach skierowanych do różnych grup lekarzy 12 listopada 1944 r., 21 czerwca 1948 r., 19 października 1953 r., w szczególności zaś 22 lutego 1957 r. W przemówieniu z dnia 12 listopada 1944 r. Ojciec Święty bardzo wyraźnie wskazał na Boże pochodzenie ludzkiego życia oraz

---

<sup>26</sup> Por. CONGREGATIO SANCTI UFFICI, *De directa insontium occisione ex mandato auctoritatis publice peragenda*, AAS 32, 1940, s. 553-554.

<sup>27</sup> Por. PIO XII, *Litterae encyclicae Mystici corporis*, AAS 35, 1943, s. 239. Czytamy tutaj: „Noi, consapevoli della altissima responsabilità che Ci vincola, riteniamo doveroso ripetere al giorno d'oggi, mentre con profonda afflizione vediamo che ai deformi di corpo, agli ammenti ed agli affetti di malattie ereditarie vien talora tolta la vita, come se costituissero un molesto peso per la società. Peggio ancora, tale espediente da certuni si esalta come una trovata dell'umano progresso, quanto mai giovevole al comune benessere. Ma chi mai, se abbia senno, non vede che ciò ripugna non soltanto alla legge naturale e divina (cfr. Decr. S. Offic., 2 Dec. 1940: A. A. S. 1940, p. 553), impressa nell'animo di ciascuno, ma è violenta offesa contro i nobili sensi di umanità? Il sangue di tali sventurati, al nostro Redentore tanto più cari quanto più degni di commiserazione, “grida a Dio dalla terra” (cfr. *Gen. IV, 10*)”.



na służebny charakter społeczności wobec człowieka. Oznacza to, że zdaniem Papieża żadna społeczność nie ma prawa legalizować eutanazję dla celów rzekomej użyteczności, nie ma też prawa przekazać prawo do decydowania o ludzkim życiu ani lekarzom, ani naukowcom, ani samej osobie zainteresowanej dokonaniem na niej eutanazji<sup>28</sup>.

W nauczaniu Papieża Piusa XII wyraźnie zarysowuje się potępienie eutanazji czynnej i bezpośredniej, nawet dokonywanej na życzenie pacjenta. Co więcej Ojciec Święty wskazuje, iż sam pacjent, jakkolwiek poddaje się opiece lekarzy nie ma prawa decydowania o własnym życiu, gdyż to nie od niego pochodzi, ale zostało mu jedynie przekazane<sup>29</sup>. Co ważne Pius XII dokonuje jednoznacznego rozróżnienia pomiędzy zwyczajnymi i nadzwyczajnymi środkami podtrzymywania życia, z uznaniem dopuszczalności tych drugich nawet wówczas, jeśli ubocznym swoim działaniem przyspieszają one śmierć pacjenta<sup>30</sup>.

Ochrona ludzkiego życia, tak mocno zarysowana w przemówieniach Piusa XII obecna jest również w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele czytamy bowiem: „Ponadto wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo ... są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką, bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy”<sup>31</sup>.

Eutanazję potępił jednoznacznie Papież Paweł VI w przemówieniu skierowanym w dniu 23 maja 1974 r. do Komitetu do spraw segregacji rasowej Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>32</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. Pío XII, *Discorsi e Radiomessaggi*, t. VI, Milano 1945, s. 186-187.

<sup>29</sup> Por. Pío XII, *Discorsi e Radiomessaggi*, t. XIV, Città del Vaticano 1952, s. 322.

<sup>30</sup> Czytamy tutaj: „Nos preguntabais: «La supresión del dolor y del conocimiento por medio de narcóticos (cuando la reclama una indicación médica), está permitida por la religión y la moral al médico y al paciente (aun al acercarse la muerte y previendo que el empleo de narcóticos acortará la vida)?». Se ha de responder: «Si no hay otros medios y si, dadas las circunstancias, ello no impide el cumplimiento de otros deberes religiosos y morales, sí»”.

<sup>31</sup> Por. *Gaudium et spes*, n. 27.

<sup>32</sup> Por. PAOLO VI, *La Chiesa condanna ogni discriminazione razziale. Il Papa al Comitato Speciale dell'ONU per l'apartheid*, *L'Osservatore Romano*, 23.05.1974, s. 1-2.

Jednoznaczna w swojej wymowie, jeśli idzie o ocenę eutanazji, jest Deklaracja Kongregacji do spraw Doktryny Wiary z dnia 5 maja 1980 r. Nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II<sup>33</sup> deklaracja jednoznacznie potwierdza tradycyjną doktrynę Kościoła co do wartości ludzkiego życia definiując jednocześnie eutanazję jako czyn lub zaniedbanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia<sup>34</sup>. Co istotne deklaracja nie dokonuje żadnych podziałów między eutanazją bezpośrednią i pośrednią, nie stosuje też rozróżnienia między eutanazją czynną i bierną, przede wszystkim dlatego, iż w przeszłości rozumienie eutanazji biernej wywoływało niemałe zamieszanie terminologiczne. Eutanazja bowiem pozostaje zawsze w jakimś sensie bierna z punktu widzenia pacjenta, czynna zaś ze strony osoby, która dokonuje eutanazji<sup>35</sup>. W swojej jednoznacznej wymowie deklaracja podkreśla, że nic ani nikt nie może upoważnić kogokolwiek do zabójstwa, nikt też nie ma prawa prosić o dokonanie eutanazji w swoim imieniu czy też w imieniu osoby, nad którą sprawuje pieczę. Żadna też władza nie może jej nakazać, ani na nią zezwolić. Eutanazja jest bowiem naruszeniem prawa Bożego, obrazą ludzkiej godności i przestępstwem przeciwko życiu<sup>36</sup>. Nie usprawiedliwia eutanazji, jak czytamy w deklaracji z dnia 5 maja 1980 r., ludzkie cierpienie. Osoba bowiem, która prosi o eutanazję, tak naprawdę czyni to wolą ograniczoną swoim cierpieniem i przeżyciem własnej słabości, a zatem prosi o pomoc i uczucie, której w terminalnym stanie swojej choroby potrzebuje najbardziej<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. *Gaudium et spes*, n. 27.

<sup>34</sup> Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, Deklaracja o eutanazji *Iura et bona*, dz. cyt., s. 546.

<sup>35</sup> Por. P. KRAJEWSKI, *Diritto della morte, diritto alla morte*, Apollinaris 74, 2001, s. 181.

<sup>36</sup> Por. *Iura et bona*, dz. cyt., s. 546. Czytamy tutaj: „Ora, è necessario ribadire con tutta fermezza che niente e nessuno può autorizzare l’uccisione di un essere umano innocente, feto o embrione che sia, bambino o adulto, vecchio, ammalato incurabile o agonizzante. Nessuno, inoltre, può richiedere questo gesto omicida per se stesso o per un altro affidato alla sua responsabilità, né può acconsentirvi esplicitamente o implicitamente. Nessuna autorità può legittimamente imporlo né permetterlo. Si tratta, infatti, di una violazione della legge divina, di una offesa alla dignità della persona umana, di un crimine contro la vita, di un attentato contro l’umanità”.

<sup>37</sup> Por. tamże. Czytamy tutaj: „Potrebbe anche verificarsi che il dolore prolungato

Jednoznaczna w swojej wymowie Deklaracja Kongregacji do spraw Doktryny Wiary znalazła swój oddźwięk w nauczaniu o eutanazji Papieża Jana Pawła II. Już sama definicja eutanazji przedstawiona przez deklarację została przytoczona również w najważniejszym dokumencie dotyczącym ludzkiego życia za czasów pontyfikatu Jana Pawła II, jakim była wydana 25 marca 1995 r. encyklika *Evangelium vitae*. Nauczanie Jana Pawła II dotyczące eutanazji nie ogranicza się jednak do wspomnianego dokumentu. Jeszcze bowiem przed ukazaniem się encykliki Papież wielokrotnie podejmował kwestię eutanazji zawsze w kontekście wartości ludzkiego życia, które jest nienaruszalne<sup>38</sup>. W encyklice *Evangelium vitae* potępienie eutanazji zabrzmiało wyjątkowo mocno i jednoznacznie: „Dlatego mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, *potwierdzam, że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym*. Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2, 14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne”<sup>39</sup>.

Ojciec święty w sposób wyraźny przywołując wspomnianą już Deklarację Kongregacji do spraw Doktryny Wiary z dnia 5 maja 1980 r. zwraca uwagę, że każda „świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu

---

e insopportabile, ragioni di ordine affettivo o diversi altri motivi inducano qualcuno a ritenere di poter legittimamente chiedere la morte o procurarla ad altri. Benché in casi del genere la responsabilità personale possa esser diminuita o perfino non sussistere, tuttavia l'errore di giudizio della coscienza – forse pure in buona fede – non modifica la natura dell'atto omicida, che in sé rimane sempre inammissibile. Le suppliche dei malati molto gravi, che talvolta invocano la morte, non devono essere intese come espressione di una vera volontà di eutanasia; esse infatti sono quasi sempre richieste angosciate di aiuto e di affetto. Oltre le cure mediche, ciò di cui l'ammalato ha bisogno, è l'amore, il calore umano e soprannaturale, col quale possono e debbono circondarlo tutti coloro che gli sono vicini, genitori e figli, medici e infermieri”.

<sup>38</sup> Por. GIOVANNI PAOLO II, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. XV, Città del Vaticano 1992, s. 62-624.

<sup>39</sup> *Evangelium vitae*, n. 57.

widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu. Jest to bowiem akt poważnego nieposłuszeństwa wobec prawa moralnego, co więcej, wobec samego Boga, jego twórcy i gwaranta; jest to akt sprzeczny z fundamentalnymi cnotami sprawiedliwości i miłości<sup>40</sup>. Oznacza to, że nie istnieje taka władza na ziemi, która mogłaby dać prawo do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, niezależnie od tego, czy jest to embrion czy płód, dziecko czy dorosły, człowiek stary, nieuleczalnie chory czy umierający<sup>41</sup>.

Eutanazja jest zatem postrzegana przez Papieża jako czyn zabójstwa, tym bardziej moralnie naganny, że dokonany na osobie chorej czy wręcz umierającej. Eutanazja może też przybierać formę samobójstwa dokonanego rękoma innej osoby, poprzez decyzję osoby chorej i nieuleczalnej. W tym względzie również Ojciec Święty potwierdza nauczanie Kościoła, iż nikt nie ma prawa domagać się dokonania na nim eutanazji, ani na żadnej osobie, nad którą ten ktoś sprawuje pieczę. Co więcej Papież podkreśla jednoznacznie brak moralnego prawa ze strony władzy do przymuszania do eutanazji i do jej legalizowania<sup>42</sup>.

#### 4. Eutanazja jako przestępstwo

W myśl prawodawstwa polskiego eutanazja czynna jest zakazana. Wynika to zarówno z kodeksu karnego, jak i kodeksu etyki lekarskiej. Co więcej kodeks karny zakazuje także eutanazji biernej<sup>43</sup>, którą dopuszcza z kolei kodeks etyki lekarskiej<sup>44</sup>. Prawo karne Kościoła katolickiego odnosi czyn eutanazji do przestępstwa zabójstwa, o którym mowa w kan. 1397 KPK z 1983 r.<sup>45</sup>. W myśl tego kanonu każdy kto popełnia zabójstwo powinien być ukarany stosownie do ciężkości

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Por. tamże.

<sup>42</sup> Por. tamże.

<sup>43</sup> Por. art. 150 § 1 kk.

<sup>44</sup> Por. art. 29 i 31.

<sup>45</sup> Kanon 1397 KPK stwierdza: „Qui homicidium patrat, vel hominem vi aut fraude rapit vel detinet vel mulilat vel graviter vulnerat, privationibus et prohibitionibus, de quibus in can. 1336, pro delicti gravitate puniatur; homicidium autem in persona de quibus in can. 1370, penis ibi statutis puniatur”.

przestępstwa pozbawieniami i zakazami, o których mowa w kan. 1336 KPK, a zatem karą ekspiacyjną<sup>46</sup>. Wynika to z faktu, że przestępstwo zabójstwa ścigane i karane jest przez publiczną władzę świecką. Czy jednak z racji na coraz większe zagrożenie współczesną mentalnością przeciwną życiu przestępstwo to nie powinno doczekać się szczegółowych unormowań w świetle prawa kanonicznego? Być może należałoby zastosować analogię do przestępstwa aborcji, które w świetle kan. 1398 zagrożone jest karą ekskomuniki i podjąć trud nowego usankcjonowania eutanazji jako jednego z najważniejszych przestępstw przeciw ludzkiemu życiu.

Przestępstwo zabójstwa polega na spowodowaniu śmierci biologicznej, która objawia się nieodwracalnym ustaniem funkcji mózgu. Dokonanie zabójstwa następuje z chwilą śmierci ofiary. Istotne w ocenie czynu sprawcy jest to czy między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a śmiercią ofiary zachodzi związek przyczynowy czy też nie. Oznacza to, że nie można mówić o zabójstwie jeśli wyłączenie działania lub zaniechania ze strony sprawcy byłoby jednoznaczne z brakiem skutku w postaci śmierci ofiary<sup>47</sup>. Co więcej, ponieważ zabójstwo jest przestępstwem umyślnym, należy ustalić czy sprawca chciał w sposób bezpośredni śmierci ofiary<sup>48</sup>. Eutanazja jest przestępstwem, o którym mowa w kan. 1397 KPK, niezależnie od tego, czy w danym kraju jest ona dopuszczalna czy też nie. Nie zmienia też kategorii czynu fakt, iż eutanazja jest dokonana na życzenie pacjenta<sup>49</sup>.

Zdaniem niektórych autorów eutanazja jest też formą samobójstwa, jeśli dokonana jest na życzenie pacjenta<sup>50</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie wymienia jednak pośród przestępstw samobójstwa, choć nie oznacza to, że czyn ten uznawany jest przez Prawodawcę jako czyn nienaganny. Wręcz przeciwnie, próba samobójcza jest nieprawidłowością do przyjęcia i wypełniania święceń kapłańskich<sup>51</sup>. Co wię-

<sup>46</sup> Por. A. CALABRESE, *Diritto penale canonico*, Città del Vaticano 1996, s. 359.

<sup>47</sup> Por. J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne*, Warszawa 2003, s. 170-171.

<sup>48</sup> Por. kan. 1321 § 2 KPK.

<sup>49</sup> Por. J. SYRYJCZYK, dz. cyt., s. 172.

<sup>50</sup> Por. P. KRAJEWSKI, dz. cyt., s. 166.

<sup>51</sup> Por. kan. 1041, 5; 1044, § 1, 3 KPK.

cej, jak się wydaje samobójcę należy zaliczyć do publicznych grzeszników, których Prawodawca w kan. 1184 KPK pozbawia pogrzebu kościelnego, choć interpretacja ta nie jest jednoznaczna. Utożsamienie eutanazji z samobójstwem zdaje się wynikać, choć nie stwierdza się tego jednoznacznie ze wspomnianej już wielokrotnie Deklaracji Kongregacji do spraw Doktryny Wiary z dnia 5 maja 1980 r.<sup>52</sup>.

W płaszczyźnie moralnej eutanazja nazwana jest w Katechizmie Kościoła Katolickiego czynem zbrodniczym. Jak czytamy bowiem: „...działanie lub zaniechanie działania, które samo w sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból, stanowi zabójstwo głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy. Błąd w ocenie, w który można popaść w dobrej wierze, nie zmienia natury tego zbrodniczego czynu, który zawsze należy potępić i wykluczyć”<sup>53</sup>.

W tym względzie za jedyne dopuszczalną Katechizm Kościoła Katolickiego uznaje odmowę „uporczywej terapii”, która nie ma w swoim zamierzeniu zadania śmierci, a jedynie uznanie, że nie można jej zapobiec. Nie oznacza to, że można pacjenta pozbawić zwykłych zabiegów przysługujących osobie chorej czy też stosowania środków przeciwbólowych, by ulżyć jej cierpieniu, nawet jeśli środki mogą w konsekwencji swojego działania skrócić życie pacjenta. Eutanazją bowiem nie działanie polegające na uznaniu nieuchronności śmierci, ale uczynienie ze śmierci celu lub środka<sup>54</sup>.

Kończąc nasze rozważania dotyczące eutanazji, dokonując jej oceny moralnej i krytycznego spojrzenia w aspekcie prawnym, należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden istotny aspekt dotyczący życia człowieka. Jest nim wartość ludzkiego cierpienia i krzyża. Potrzeba uznania eutanazji za zgodną z prawem wynika we współczesnym społeczeństwie między innymi z odrzucenia rozumienia krzyża i wartości, jaką niesie z sobą cierpienie. Uszanowanie z kolei tegoż cierpienia jest

---

<sup>52</sup> Por. *Iura et bona*, dz. cyt., s. 551.

<sup>53</sup> KPK, nr 2277.

<sup>54</sup> Por. tamże, nr 2278-2279.

tak naprawdę wyrażeniem szacunku względem godności osoby w jej odniesieniu do Chrystusa, który umarł za nas na krzyżu. Eutanazja jest czynem moralnie złym, uznanym jako przestępstwo w porządku prawnym polskim i kanonicznym. Jest też czynem godzącym w prawo do życia i godnej śmierci, jako naturalnego procesu życiowego. Warto na koniec przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II zawarte w cytowanej już encyklice *Evangelium vitae*: „Pod względem prawa do życia każda niewinna istota ludzka jest absolutnie równa wszystkim innym. Ta równość stanowi podstawę wszelkich autentycznych relacji społecznych, które rzeczywiście zasługują na to miano tylko wówczas, gdy są oparte na prawdzie i na sprawiedliwości, uznając i broniąc każdego człowieka jako osoby, a nie jako rzeczy, którą można rozporządzać. Wobec normy moralnej, która zabrania bezpośredniego zabójstwa niewinnej istoty ludzkiej, „*nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków*. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim «nędzarzem» na tej ziemi: wobec wymogów moralnych jesteśmy wszyscy absolutnie równi”<sup>55</sup>.

#### **A right of Christian faithful to the just process**

In accord with the can. 1397 of Code of Canon Law euthanasia, correctly understood, is unquestionably repudiated by the Catholic moral tradition and is regarded by the canonical scholarly tradition as a species of homicide. Canon 1397 subjects those committing “homicide” to “a just penalty. In this article the author is trying to explain the main norms in this topic and to present the moral aspects of euthanasia as a sin against the human life.

---

<sup>55</sup> *Evangelium vitae*, n. 57.